Biblioteka Ossolineum

ISKIERKA

Serwis informacyjny NSZZ "Solidarność" MKS i TKZ w ZNTK Wrocław

„CIMELIA"

1984
w88, 89, 92, 94, 96, 100-105

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

Wydanie nr 88
Nakład - 1000 egz
03.02.1984 r.

986262

"Tyle i takiej egzystencji naród ma ile i jak jest w stanie człowieka uszanować"
C.K.Norwid

O KALUMNIE I POCHWAŁY

W dn.31.XII.1983 r. w "Żołnierzu Wolności" nr 310 ukazał się artykuł pt. "Królowa Polski". Anonimowy autor w niewybredny sposób szkaluje rodzinę Danuty Wałęsowej. Stek pomówień żywo przypomina słynne audycje telewizyjne o Lechu. Czyżby ten sam autor? Po tej żałosnej próbie dyskredytowania pani Danuty warto by zapoznać się z kilkoma informacjami, które nie są tak niesmaczne i odpowiadają bardziej rzeczywistym faktom. Prasa francuska "Actualites", "Le matin" i Magazine "Figaro" w atmosferze wręczania Nagrody Nobla, na gorąco podejmuje temat dotyczący pani Danuty. A mianowicie, że Danuta Wałęsowa wzbudziła powszechną sympatię, chwalono nie tylko jej urodę, ale takt i dystynkcję. Uznano, że zachowała się jak królowa. Ponadto prasa francuska zamieściła liczne zdjęcia Danuty i Bogdana. Jest zdjęcie, gdy Danuta pozdrawia z balkonu hotelu pochód niosący oświetlony transparent "Solidarność". Jest też zdjęcie ślubne Lecha i Danuty. Ku ogólnej radości polaków warto jeszcze dodać, iż we Francji w Cannes jest ulica Lecha Wałęsy. Pamiętajmy, że jest to Francja w której przewodzi rząd socjalistyczny.
Na zakończenie chce się powiedzieć: Pani Danuto dziękujemy za tak godne reprezentowanie Polski w tej wielkiej dla nas uroczystości.

Z KRONIKI BEZPRAWIA

W dn.21.12.1983 r. dwóch kolejarzy przyjechało do Wrocławia na kurs konduktorów. W hali dworca gł. zatrzymani zostali przez dwóch funkcjonariuszy MO ubranych po cywilnemu. Funkcjonariusze wzięli od nich dowody osobiste i zaprowadzili do Kolej.Kom.MO. Tam kazano im sprzątać pomieszczenia. Gdy odmówili, zaczęto kopać ich w krocze, po nogach i uderzać głową o ścianę. Funkcjonariusz w stopniu sierżanta podsumował katowanie Jerzego Kuśnika i Jerzego Holendermajera stwierdzeniem, że obaj zostaną ukarani przez Kolegium ds/w za tzw. używanie wulgarnych słów. Po wypuszczeniu obaj poszkodowani udali się na kurs, na przeciw dworca gł. przy ul.Świerczewskiego 104, gdzie J.Kuśnik stracił przytomność. Wezwane pogotowie zawiozło go do szpitala kolejowego. Lekarz dyżurny /sprawdziliśmy/ został powiadomiony przez Kom.MO, skierował Kuśnika na izbę wytrzeźwień. Tam go nie przyjęto, gdyż był trzeźwy i odesłano z powrotem do kolejowego szpitala ze stwierdzonymi obrażeniami głowy i dolnych kończyn. Po badaniach w szpitalu postawiono diagnozę "Uraz czaszki z wstrząsem mózgu i obrażenia kończyn dolnych". 28.12.83 przybył do szpitala porucznik Kicka z Komendy Wojewódzkiej i wręczył Kuśnikowi wezwanie. Po przybyciu na komendę poszkodowany dowiedział się, że wnioski na Kolegium zostały wycofane i w ich interesie leży dogadanie się z funkcjonariuszami. J.Holdenmajer natomiast udał się do lekarza rejonowego, który stwierdził liczne obrażenia ciała i wystawił mu 14 dni zwolnienia lekarskiego. Jest to już drugi tego typu incydent w hali dworca gł., gdzie w nieodległym czasie milicja pobiła uczni z Technikum Kolejowego.

Z WYPOWIEDZI WICEPREMIERA MIECZYSŁAWA RAKOWSKIEGO:

"Ponieważ wkroczyłem do kręgu osób sprawujących władzę w okresie niezwykle trudnym, obfitującym w zdarzeniu dramatyczne, to wcale nie mała ilość osób z mojego środowiska, z którymi byłem mniej lub więcej zaprzyjaźniony, odsunęła się ode mnie lub też całkowicie zerwała przez wiele lat trwające kontakty".
Czas aby wicepremier raczył sobie uświadomić, że to jego trudny charakter a nie trudny okres zadecydował o takim właśnie biegu wydarzeń. Czas również na uświadomienie, że to nie tylko przyjaciele, ale prawie cała Polska odsunęła się od wąpana, a mamy podstawy do podejrzeń, że nawet rodzina.

verte

986.262

WIADOMOSCI

30.01. strajkowała cały dzień Stocznia Wrocławska. +++ Tego samego dnia u zbie-
gu ulic Żmigrodzka-Zawalna w godz.14,30 - 15,oo radio "S" RKS Dolny Śląsk nada-
ło swój program. Audycję wysłuchało kilkaset osób.

STRAJK W ZNTK

28.01 br. Dyrekcja a może KZ PZPR próbuje kupić załogę starym masłem /data 14
kwiecień, niewiadomo który rok/ po obniżonej cenie do 52 zł za kostkę i poma-
rańczami 0,5 kg. Oburzenie załogi na stare masło, które jedni kupują, drudzy
nie.
30.01. na apel TKZ NSZZ "S" w zakładzie załoga przystąpiła do godzinnego stra-
jku /od 8,oo do 9,oo/ wyrażając w ten sposób protest w związku z podwyżką cen.
Około godz.8,30 na wydz.PwII, gdzie stanęło 100% załogi /nawet członkowie PZPR
i wronich związków/ przybył zdenerwowany I sekr.KZ PZPR Witold Chorzępa,
przewodn.wronich ZZ Józef Bączyński oraz dyr.d/s techn.Wojciech Zmyślony.
Byli bardzo zdenerwowani i zaskoczeni. Próbowali uzyskać wyjaśnienie. Pomimo
nacisków Chorzępy na mistrzów i kierownika, robotnicy nie przystąpili do pra-
cy. Pracę wznowiono dopiero po śniadaniu o godz.9,20. Na innych wydziałach
strajkują również. Dwa wydziały stanęły w 100%, pozostałe nie w całości i tyl-
ko na PwI stanęło 60% /strach, niedoinformowanie?/. W tym czasie w podstacji
wyłączono prąd w zakładzie na 15 min. Elektryk pełniący dyżur został wezwany
do kierownika działu kadr Tadeusza Jabłońskiego na rozmowę służbową, gdzie do-
wiedział się, że jest podejrzany o dywersję. Ten jednak zaprzeczył i stwier-
dził, że usuwał awarię. Podczas strajku dwie bramy zakładu zostały obstawione
przez 2 pełne autobusy zomowców /w następny dzień znowu obstawa milicji/ i
została przerwana łączność telefoniczna zakładu z miastem. Do zakładu przyby-
ła S.B. na wniosek której sporządzono listę pracowników z PwII na przesłucha-
nie /około 60 osób/. Następnego dnia podano do zwolnienia dwóch robotników z
wydz.PwII Henryka Strączka i Mieczysława Smuka, a sześćdziesięciu robotnikom
z tego wydziału potrącono trzynastę 25 - 50% wraz z naganą i ostrzeżeniem.
A propos trzynastki - Jest obniżona w stosunku do roku ubiegłego z 8 na 7%.
A miała być jeszcze mniejsza, gdyż zakład miał zapłacić 30 mln zł za pęknię-
tą oś w zestawie kołowym wagonu naprawianego w zakładzie i wyrządzono szkody
na szlaku kolejowym... Pracownikom wydziału PwII wmawiano, że tylko oni
strajkowali, a reszta zakładu pracowała. Prawdopodobnie próba rozbicia soli-
darności załogi lub zatajenie przez kierowników strajku na innych wydziałach,
szczególnie mniejszych. Później dowiedzieliśmy się, że na jednej hali pracow-
nicy stali do godz.11,oo. Nasuwa się kilka refleksji: Solidarność ludzi w za-
kładzie jest stanowczo za mała. Sekr.Chorzępa nie ma autorytetu wśród człon-
ków PZPR. Pomimo jego gwałtownych działań i nacisków, partyjni przyłączyli
się do strajku. Podobnie jest z przewodn.wronich Z.Z. J.Bączyńskim. Nie zajął
żadnego stanowiska wobec strajku ani roli negocjatora choćby w interesie
członków wroniego ZZ, którzy też przyłączyli się do strajku. Po prostu bez-
pojęcznie przeczekał. Stanowisko TKZ:
1/ Strajk się udał choć nie tak jak oczekiwano. 2/ Nikt poszkodowany nie mo-
że zostać osamotniony i bez pomocy, choćby był członkiem PZPR i wroniego ZZ,
gdyż poparł nasze wezwanie do strajku. 3/ TKZ podejmie dalsze akcje protesta-
cyjne o formach podobnych lub innych.

OŚWIADCZENIE

Nie zgadzamy się na żadne podwyżki cen. Dość spychania nas w nędzę i ubóstwo.
Żądamy prawdziwej reformy gospodarczej a nie pozorowanej. Żądamy uwolnienia
więźniów politycznych i przywrócenia zwolnionych do pracy. Dość bezprawiu i
głupocie! Wzywamy wszystkich ludzi pracy do solidarnego oporu wobec ucisku.

za TKZ NSZZ "Solidarność"
przy ZNTK Wrocław
"Konrad"

ROZLICZENIE WYDATKÓW KASY ZWIĄZKOWEJ OD 13.XII.81 do 31.XII.83 /c.d./

Rok 1983
Pomoc zwolnionym, zapomogi - 63.000 zł
Pomoc aresztowanym, kolegia - 69.350 zł
Zasiłki statutowe - 173.500 zł
Prasa, działalność ZZ - 106.609 zł
Razem wydano: 412.458 zł